

Sygn. akt: I ACa 34/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij

Protokolant: sek. sąd. Magdalena Jurkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2022 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko P. L.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 20 sierpnia 2021 r. sygn. akt I C 694/15

1) oddała apelację,

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Marek Machnij

Sygn. akt: I ACa 34/22

UZASADNIENIE

Powód T. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. L. kwoty 90.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 sierpnia 2012 r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku zdarzenia z dnia 16 sierpnia 2012 r., polegającego na nieostrożnym obchodzeniu się przez pozwanego z bronią wojskową, w wyniku czego powód doznał obrażeń ciała wywołujących u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu. Ponadto domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 79.168,22 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu (tj. 14 sierpnia 2015 r. k. 141) tytułem naprawienia szkody majątkowej doznanej w wyniku powyższego zdarzenia oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki tego zdarzenia, które mogą ujawnić się w przyszłości.

Pozwany wniósł o odrzucenie pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej z uwagi na brak legitymacji biernej po jego stronie, ewentualnie o oddalenie powództwa, ponieważ odpowiedzialność za niego, jako żołnierza zawodowego Wojska Polskiego, ponosi zgodnie z art. 417

§ 1 k.c. Skarb Państwa ze względu na to, że zdarzenie, z którego wynika szkoda powoda, nastąpiło w czasie wykonywania obowiązków służbowych będących realizacją władzy publicznej.

Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2016 r. oddalił wniosek o odrzucenie pozwu, a następnie wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2021 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 90.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia i kwotę 79.168,22 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, ustalił, że pozwany będzie odpowiadać za skutki zdarzenia z dnia 16 sierpnia 2012 r., jakie mogą wystąpić u powoda w przyszłości, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu i obciążył pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że podczas ćwiczeń na poligonie, w którym strony brały udział jako żołnierze zawodowi pełniący służbę wojskową w Jednostce Wojskowej nr (...) w P., doszło w dniu 16 sierpnia 2012 r. do wypadku, podczas którego powód został postrzelony w lewą stronę klatki piersiowej z działka bojowego, stanowiącego wyposażenie śmigłowca MI-24. Za spowodowanie tego wypadku obwiniony został pozwany, który wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w G. z dnia 5 marca 2013 r. sygn. akt (...) został uznany winnym zarzucanego mu czynu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 354 § 2 k.k.

W wyniku tego zdarzenia powód doznał poważnych obrażeń ciała, które wymagały długotrwałej hospitalizacji, połączonej z licznymi zabiegami chirurgicznymi oraz również długotrwałej rehabilitacji. Nie odzyskał jednak poprzedniej sprawności, ponieważ doznane obrażenia spowodowały u niego trwały uszczerbek na zdrowiu fizycznym i psychicznym. Nie jest zdolny do wykonywania czynności na stanowisku służbowym zajmowanym przed tym wypadkiem. Nie może także wykonywać wielu czynności w życiu codziennym oraz prowadzić aktywnego trybu życia i uprawiać wielu dyscyplin sportowych, tak jak czynił to przed wypadkiem. Nie jest możliwe odzyskanie przez niego pełnej sprawności fizycznej. Łącznie uszczerbek na jego zdrowiu w wyniku obrażeń odniesionych w powyższym wypadku wynosi 65 %. Obecnie został wprawdzie uznany za zdolnego do pełnienia zawodowej służby wojskowej, ale z ograniczeniami wynikającymi ze stanu jego zdrowia. W związku z tym utracił prawo do dodatku w kwocie 300 zł miesięcznie za bezpośrednią obsługę wojskowych statków powietrznych.

Powód uzyskał odszkodowanie od Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w G. z tytułu powyższego wypadku w kwocie 43.680 zł, biorąc pod uwagę, że Rejonowa Wojskowa Komisja Lotniczo – Lekarska ustaliła wysokość długotrwałego uszczerbku na jego zdrowiu na 56 %. Ponadto uzyskał kwotę 7.000 zł od pozwanego tytułem zadośćuczynienia na podstawie w/w wyroku Wojskowego Sądu Garnizonowego. W następstwie doznanych obrażeń powód poniósł szkodę z tytułu poniesionych kosztów leczenia, rehabilitacji, konsultacji lekarskich i kosztu rekonstrukcji plastycznej kości łopatki lewej i pleców oraz z tytułu utraconych zarobków i dodatku funkcyjnego w łącznej kwocie 79.168,22 zł.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższe okoliczności oraz jak ocenił zebrany materiał dowodowy. Następnie przeszedł do oceny prawnej powództwa i w pierwszej kolejności wskazał, że niezasadny był zarzut niedopuszczalności drogi sądowej, ponieważ nie ma przepisów wyłączających drogę cywilną do dochodzenia zadośćuczynienia od sprawcy szkody na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych w związku ze szkodą doznaną w czasie odbywania służby wojskowej. Powód mógł więc domagać się zadośćuczynienia i odszkodowania od pozwanego jako osoby bezpośrednio odpowiedzialnej za zaistniałą szkodę.

Niezasadny był również zarzut braku legitymacji biernej po stronie pozwanego z uwagi na to, że odpowiedzialność za wyrządzoną powodowi szkodę powinien ponosić wyłącznie Skarb Państwa ze względu na to, że szkoda wystąpiła w czasie pełnienia obowiązków służbowych będących realizacją władzy publicznej przez pozwanego jako żołnierza zawodowego. Sąd Okręgowy uznał, że odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 415 k.c. jest niezależna od tego, czy ponosi ją także inny podmiot (w tym przypadku Skarb Państwa).

W konsekwencji na podstawie dokonanych rozważań Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że w tej sprawie co do zasady spełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego na mocy art. 415 k.c. Jednocześnie nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody. Co do wysokości Sąd ten stwierdził, że dochodzona przez powoda suma zadośćuczynienia w kwocie 90.000 zł jest adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez niego w wyniku przedmiotowego zdarzenia i wraz z już zapłaconą przez pozwanego z tego tytułu kwotą 7.000 zł spełni swoją kompensacyjną rolę. Za zasadne w całości uznane zostało również żądanie przyznania odszkodowania w kwocie 79.168,22 zł. Natomiast odsetki ustawowe za opóźnienie (od zadośćuczynienia i od odszkodowania) Sąd pierwszej instancji przyznał od dnia 23 stycznia 2016 r., tj. od następnego dnia po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, ponieważ powód przed wniesieniem pozwu nie wzywał pozwanego do dobrowolnego spełnienia tych świadczeń.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją przez pozwanego, który zarzucił naruszenie art. 415 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego i przyjęcie, że ponosi on odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodowi, podczas gdy zastosowanie powinien mieć art. 417 § 1 k.c., stanowiący, że za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa. W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, które stosownie do art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. aprobował i przyjął za własne, mając na uwadze, że nie były one kwestionowane przez pozwanego, który podniósł w apelacji jedynie zarzuty naruszenia prawa materialnego i w ogóle nie podważał powyższych ustaleń w jakimkolwiek zakresie. Jednocześnie ustalenia te były zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia nie budziły wątpliwości.

Wbrew stanowisku skarżącego, na akceptację zasługiwały również wnioski prawne Sądu pierwszej instancji, w szczególności odnoszące się do kwestionowanego w apelacji problemu istnienia po stronie pozwanego legitymacji procesowej biernej w niniejszej sprawie.

Przede wszystkim zauważyć trzeba, że w rozstrzyganej sprawie pozwanym w ogóle nie był Skarb Państwa, lecz wyłącznie bezpośredni sprawca szkody. Bezpodstawny jest więc pogląd, że w takiej sytuacji zastosowanie powinien mieć przepis art. 417 § 1 k.c. zamiast art. 415 k.c. Pierwszy z tych przepisów odnosi się bowiem jedynie do odpowiedzialności Skarbu Państwa, wobec czego już tylko z tej przyczyny nie można twierdzić, że powinien stanowić podstawę rozstrzygnięcia w stosunku do pozwanego jako osoby fizycznej, który niewątpliwie może odpowiadać generalnie tylko na podstawie art. 415 k.c. (lub na innych podstawach, ale z pewnością nie na mocy art. 417 k.c.)

Jednocześnie nie można uznać, że przepis art. 417 § 1 k.c. może stanowić podstawę przyjęcia poglądu o wyłącznej odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez jego funkcjonariuszy (w tym przez żołnierzy zawodowych, tak jak w przypadku pozwanego) w wyniku bezprawnego wykonywania lub zaniechania władzy publicznej. Nie wynika bowiem z niego wyłączenie osobistej odpowiedzialności funkcjonariuszy państwowych za szkody wyrządzone przez nich przy wykonywaniu lub zaniechaniu władzy publicznej, czyli nie wprowadza on swego rodzaju immunitetu dla bezpośrednich sprawców wyłączającego ich bezpośrednie pozywanie (czego domagał się pozwany w ramach zarzutu niedopuszczalności sądowej, mającego uzasadniać odrzucenie pozwu w stosunku do niego) lub skutkującego oddaleniem powództwa wytoczonego przeciwko nim. W istocie chodzi w nim natomiast o przyjęcie dodatkowej odpowiedzialności Skarbu Państwa jako innego podmiotu od bezpośredniego sprawcy szkody.

Wziąć trzeba pod uwagę, że przyjęcie odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone działaniem lub zaniechaniem jego funkcjonariuszy przy wykonywaniu władzy publicznej – począwszy jeszcze od regulacji sprzed wejścia w życie Kodeksu cywilnego, tj. od ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. Nr 54, poz. 243) – nie miało na celu pogorszenia sytuacji prawnej poszkodowanych, lecz jej poprawę przez wprowadzenie dodatkowej odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez jego funkcjonariuszy przy wykonywaniu lub zaniechaniu władzy publicznej. Chodziło głównie o zapewnienie poszkodowanemu możliwości pełnej kompensacji doznanej szkody, co nie zawsze mogłoby nastąpić, gdyby odpowiedzialność miał ponosić jedynie bezpośredni sprawca szkody (np. ze względu na jego złą sytuację materialną).

W związku z tym uznanie, że w przepisie art. 417 § 1 k.c. chodzi nie tylko o przyjęcie odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez jego funkcjonariuszy, ale także o zwolnienie tych drugich od osobistej odpowiedzialności deliktowej wobec poszkodowanego wymagałoby wyraźnego stwierdzenia takiego skutku w treści tego przepisu. Jego wykładnia nie daje jednak do tego żadnych podstaw. Ponadto nie można uznać, że ewentualne zwolnienie pozwanego, jako bezpośredniego sprawcy szkody doznanej przez powoda, wynika z jakichkolwiek innych przepisów. W szczególności taki pogląd nie znajduje podstawy w przepisach ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (t. jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 113, poz. 745 z późn. zm.), regulującej świadczenia przysługujące żołnierzowi zawodowemu od Skarbu Państwa z tytułu wypadku pozostającego w związku ze służbą wojskową. Z przepisów tej ustawy nie wynika bowiem, aby powyższe świadczenia wyczerpywały wszelkie roszczenia przysługujące w takiej sytuacji lub żeby wyłączała ona dochodzenie jakichkolwiek dalszych roszczeń w stosunku do bezpośredniego sprawcy szkody.

W związku z tym uznać można, że relacja między odpowiedzialnością odszkodowawczą Skarbu Państwa i bezpośredniego sprawcy szkody ma charakter jedynie uzupełniający, przez co należy rozumieć, że poszkodowany nie może ponownie domagać się do drugiego z tych podmiotów naprawienia szkody w takim zakresie, w którym uzyskał już jej naprawienie od innego podmiotu.

W okolicznościach niniejszej sprawy mogłoby więc uzasadniać to podniesienie przez pozwanego zarzutu, że dochodzone przez powoda roszczenia odszkodowawcze zostały już przynajmniej częściowo zaspokojone w wyniku uzyskania świadczeń odszkodowawczych od Skarbu Państwa. Pozwany nie podniósł jednak takiego zarzutu ani nie przytoczył okoliczności faktycznych, z których wynikałoby, że czy to zadośćuczynienie, czy to odszkodowanie, dochodzone przez powoda, powinny zostać zmniejszone o wartość świadczeń uzyskanych przez niego od odpowiednich organów wojskowych. Jednocześnie wziąć trzeba pod uwagę, że Sąd pierwszej instancji uwzględnił zarówno fakt wypłacenia powodowi przez Skarb Państwa jednorazowego odszkodowania w kwocie 43.680 zł, jak i fakt zapłacenia powodowi przez pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 7.000 zł, zasądzonego prawomocnym wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego, ale mimo tego uznał, że w takiej sytuacji nadal uzasadnione jest przyznanie powodowi zarówno dalszego zadośćuczynienia w kwocie 90.000 zł, jak i odszkodowania w kwocie 79.168,22 zł. Pozwany nie zakwestionował takiego stanowiska, w szczególności nie twierdził, że szkoda lub krzywda powoda zostały już częściowo naprawione wskutek otrzymania przez niego powyższych kwot. Mając zaś na uwadze ustalony rozmiar krzywdy powoda i wiążących się z nią różnych kosztów (które nota bene obejmowały w tej sprawie jedynie okres do

chwili wytoczenia powództwa, co nastąpiło w dniu 14 sierpnia 2015 r. k. 141), nie można uznać, że oczywiście jest, że jego krzywda i szkoda zostały już częściowo skompensowane w drodze otrzymanych dotychczas świadczeń tak od Skarbu Państwa, jak i od pozwanego jako bezpośredniego sprawcy szkody.

Dodać wypada, że odmiennego poglądu nie może uzasadniać powoływany przez pozwanego wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 marca 2013 r. sygn. akt V ACa 1053/12, ponieważ wyrażony w powyższym orzeczeniu pogląd jest przez skarżącego błędnie interpretowany. Pozwany nie uwzględnia, że w tamtych okolicznościach chodziło o całkowicie odmienną sytuację, w której Sąd pierwszej instancji przyjął, że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 417 § 1 k.c., jeśli szkoda wynika z umyślnego zachowania bezpośredniego sprawcy, za które został on prawomocnie skazany. W tamtej sprawie Sąd Apelacyjny uznał, że nawet w takiej sytuacji Skarb Państwa ponosi na mocy w/w przepisu odpowiedzialność za swojego funkcjonariusza. Stanowisko to nie dotyczyło więc zwolnienia bezpośredniego sprawcy z odpowiedzialności, lecz uznania, że także w takiej sytuacji ponosi ją również Skarb Państwa. Powyższe orzeczenie nie może więc stanowić przykładu judykatu, wskazującego rzekomo na to, że w orzecznictwie przyjmuje się zwolnienie bezpośredniego sprawcy szkody, będącego funkcjonariuszem państwowym, z odpowiedzialności deliktowej i uznanie, że ponosi ją wyłącznie Skarb Państwa.

Kierując się powyższymi ustaleniami i rozważaniami, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że apelacja nie opierała się na usprawiedliwionych podstawach, wobec czego oddalił ją na mocy art. 385 k.p.c., a w ślad za tym obciążył pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. jako stronę przegrywającą sprawę także w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Marek Machnij